

Ceny prenumeraty:

We Lwowie

bez dor.

Wrocław
Biblioteka Jagiellońska

... M. 2000

z przesyłką pocztową
Za granicą . . . M. 3000

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Cena pojedynczego numeru
we Lwowie
i na prowincji.

80 Mk.

Adres Redakcji, Administracji i Biura
Lwów, ul. Zimorowicza 11-1b.
Dotychczas nadesłanych nie zwraca się

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje — prosza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów Tel. 27. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego“.

Redaktor naczelny Dr. Wacław Mejsbaum.

Spokojni wśród gorączki.

P. Naczelnik Państwa, wywoławszy w dniu 2-go czerwca rujnujące Państwo dwumiesięczne przesilenie gabinetowe, motywował w rozmowach z posłami swój conajmniej dziwny postępek tem między innymi, że pragnie w okresie zbliżających się wyborów, kiedy stronnictwa zaczną „opluwać się wzajemnie“ zmienić „skład chemiczny tych płwocin“ przez stworzenie rządu „o silnym autorytecie“. Otóż mamy obecnie niestety ów rząd „o silnym autorytecie“ i odczuwamy niestety dotkliwie skutki dwumiesięcznego przesilenia zarówno pod względem gospodarczym jak i politycznym, widzimy, że w bezpośrednim z nim związku wartość marki polskiej wyraża się w stosunku 1 dolar = 10.000 Mkp., a drożyzna robi codziennie obłąkane skoki w górę — ale stanowczo nie możemy stwierdzić, jakoby p. Naczelnik Państwa prawdziwym był prorokiem, przewidując niesłychany wzrost akcji wzajemnego „opluwania się“ stronnictw w czasie wyborów.

Przepowiednia ta stanowczo nie sprawdziła się, przynajmniej o ile idzie o obóz nardowy. Chociaż do terminu wyborów mamy niewiele jak trzy tygodnie, w prasie narodowej panuje pełen godności spokój, w którym, niema ani śladu gorączki ani podniecenia. Gdyby nie napisy, przywołujące obowiązek głosowania na listę Jedności Narodowej, z samego tonu pism narodowych nikt nie mógłby wywnioskować, że znajdujemy się w przesileniowym okresie wyborczym. Skład chemiczny płwocin — jak się w stylu wysoce futurystycznym wyraził p. Naczelnik Państwa — nie potrzebował wcale być zmieniony przez rząd o silnym autorytecie, bo śliny tej wogóle niema. Przeciwnie, ton prasy narodowej w stosunku do zwalczanych stronnictw i w stosunku do stale przez nas zwalczanej polityki p. Naczelnika Państwa, którą od początku do końca z bardzo niestety nielicznymi wyjątkami uważamy jako dla Państwa szkodliwą i zmierzającą wprost do jego zguby, stał się obecnie bardziej niż kiedykolwiek spokojny, rzeczowy i powściągliwy.

Nie świadczy to oczywiście o tem, jakoby prasa narodowa nie odczuwała wagi momentu lub nie umiała rozróżnić należytej propagandy na rzecz swych list wyborczych. Jeśli jesteśmy spokojni wśród ogólnej gorączki, pochodzi to stąd, że w czasie wyborów nie byliśmy zmuszeni ani o jeden grymas zmieniać naszej fizjonomji, że nie potrzebowaliśmy szminką teatralną charakteryzować rysów naszej twarzy, ani przystrajać się w tandetne kostjmy bohaterów idei, wyznawanej i przypominanej tylko od święta i na użytek zewnętrzny. Jesteśmy tacy sami, jakimi byliśmy przez cały czteroletni okres istnienia Państwa Polskiego i przedtem przez 30 lat pracy ideowej w domach niewoli, zasady nasze i dążenia są znane całemu ogółowi, zbrodnie przeciwko dobru Państwu, przeciw myśli narodowej i państwowej wytykaliśmy zawsze jasno, otwarcie i bez liczenia się z jakimikolwiek względami osobistymi czy partyjnymi, zwolenników naszych i sympatyków w nie potrzebujemy w ostatniej chwili zyskiwać sposobami sztucznymi, bo nie możemy im ofiarować żadnych korzyści, prócz tej jednej, największej i najdroższej, jaką może stać się udziałem człowieka, żyjącego w zbiorowości, — oto przeświadczenia, że się postępuje w zgodzie z swoim sumieniem i poczuciem obywatelskim. Programu naszego nie zmieniliśmy ani na jotę, ani nie potrzebowaliśmy okrywać go szychem i sztucznymi ozdobami wytartych frazesów dla zyskania w ostatniej chwili wyborców. Kogo nie przekonała nasza rzeczowa i wszechstronna krytyka rządów belwederskiej lewicy w ciągu lat czterech, tego nie przekonamy już teraz. Na nagłe nawrócenie, na metamorfozy Szawłów w Pawłów nie liczymy. Ale też z drugiej strony pewni jesteśmy, że kto raz stanął w jednym z nami szeregu, ten od nas odpaść nie może: chyba tak zwyrodniał i zdziczał moralnie i umysłowo, że i bez opostacji stałby się dla nas nieprzydatny.

To właśnie daje nam siłę wewnętrzną i możność zachowania spokoju wśród powszechnej gorączki.

Jesteśmy spokojni, bo nie mamy nic do zatajania

Nasza polityka zagraniczna.

P. NARUTOWICZ TWORZY IEREN DLA „SAMO-DZIELNEJ“ POLITYKI BELWEDERU.

Warszawa. (Tel. wł.) 18 paźdz. Dziś odbyła się w ministerstwie spraw zagranicznych konferencja prasowa, na której p. minister Narutowicz dawał wyjaśnienia co do polityki Polski w sprawie wypadków politycznych na Bliskim Wschodzie i co do świeżo odbytej konferencji ministrów państw bałtyckich w Rewlu.

W pierwszej sprawie rząd polski podziela umiarkowaną taktykę Francji i z radością powitał rezultat obrad paryskich, które doprowadziły do podpisania układu. Rząd nie będzie spuszczał z oka przebiegu dalszych rokowań, które mogą nas interesować. Sprawa, która wypłynie na konferencji w Skutari, jest uregulowanie warunków prawnych obywateli obcych państw w Turcji. Uregulowaniem tej sprawy będzie się musiał zająć rząd polski.

Większą uwagę poświęcić będzie musiał rząd polski konferencji, która ma być zwołana w sprawie cieśniń. Polska ma zapewniony dostęp do portów w

Braille i Gałaczu, a wskutek tego sprawa cieśniń bardzo ją obchodzi.

W sprawie konferencji w Rewlu udzielił minister Narutowicz następujących informacji: Zjazd ten miał na celu porozumienie się państw bałtyckich i Polski w sprawie proponowanej przez Moskwę konferencji rozbrojeniowej. Z wyników tego zjazdu jest p. Narutowicz bardzo zadowolony. Szeroko mówił on o jednolitym froncie państw bałtyckich wobec Rosji, uważając stworzenie tego wspólnego frontu za wielki sukces polskiej dyplomacji.

P. Narutowicz poszedł tak daleko, że w terminologii zaliczył Polskę integralnie do państw bałtyckich.

Zbyt daleko idące sympatje bałtyckie p. Narutowicza są zrozumiałe. Chce on stworzyć teren dla „samodzielnej“ polityki Belwederu. Z jednej strony p. Askenazy irytacją i arogancją psuje stosunek do Czech i Jugosławji, z drugiej strony p. Narutowicz opiera polską politykę zagraniczną na efemerydzie bałtyckiej.

Instrukcje dla Barthou.

Paryż. (PAT.) Polradko Barthou, który w komisji odszkodowawczej miał przedstawić francuskie propozycje w sprawie odszkodowań, miał otrzymać instrukcję aby ograniczył dyskusję do sprawy podania środków przeprowadzenia kontroli finansowej Rzeszy. Co do wypłaty odszkodowań oraz uregulowania kwestji długów, rząd francuski przedstawi tę sprawę dopiero na konferencji finansowej w Brukseli.

Paryż. (PAT.) Havas donosi, że francuski kontrprojekt reparacyjny wypracowali eksperci komisji reparacyjnej razem z ekspertami ministerstwa skarbu i ministerstwa spraw zagranicznych pod przewodnictwem Barthou. Dziś projekt ten ma być przedłożony Poincaremu. Sądzą, że projekt francuski będzie znacznie dokładniej opracowany od projektu opracowanego w sierpniu br. z okazji konferencji londyńskiej.

ani markowania. Wśród naszego obozu nie było ani bryłowskiego bagna; naszym działaczom nikt nie oferował dołidzkich, ani bardłowskich szachrajstw, ani może zarzucić, że się na polityce i posłowaniu wzbogacili, jak Witos i Stapiński, jak socjaliści Chudy lub Klemensiewicz. Natomiast wielu możemy wskazać naszych ludzi, którzy w czasie wojny i później duża część swego majątku na cele publiczne ofiarowali. Dlatego naszym zwolennikom nie potrzebujemy wzorem ludowców dawać instrukcji, że jeśli na wiecu ktoś przypomnia jakąś brudną sprawę stronnictwa, to „trzeba na niego wsiąść z pyskiem i zagrozić sądem“, ale nie skarżyć.

Jesteśmy spokojni, bo nasz ideał życia zbiorowego nie zachwiał się, jak u socjalistów polskich, ale przeciwnie, z dniem każdym nabiera soków żywotnych, zapuszcza mocne korzenie w podłoże rzeczywistości i urasta do rozmiarów wszechstronnie wykończonego poglądu na świat, który, oparłszy się na przesłankach metafizycznych, obejmuje całość życia duchowego, moralnego i praktycznego. Dlatego nie potrzebujemy wzorem socjalistów, czując wątkość i nudność naszego programu ratować się odezwaniami, tak silnie podlanemi sosem bolszewickim, że rząd, który je przepuścił pod firmą P. P. S. na łamach „Robotnika“, skonfiskował je, gdy zostały przedrukowane przez komunistyczny „Związek miast i wsi“.

Jesteśmy spokojni, bo nasz całokształt polityki zagranicznej tak jest jasno sformułowany i na tak niezbite racjonalnych opiera się przesłankach, że nie potrzebujemy naśladować zbrodniczej i wyraźnie antypaństwowej roboty „Wyzwolenia“, którego członkowie na kresach przyrzekają wzniesienie za głosy wyborcze działać w Sejmie i Senacie w kierunku utworzenia samodzielnych republik białoruskiej i ukraińskiej, luznemi tylko wzięli z okrojonej Polska związanymi.

Jesteśmy spokojni, bo opieramy się na zdrowiu moralnem i politycznem naszych wyborców, więc nie potrzebujemy wzorem rozmaitych centrowych karjerowiczów i rycerzy przemysłu czapka i papka jednać sobie zwolenników na prawo i lewo, ani żebrać o podpisy na listach u żydów, ani nie potrzebujemy fałszować historii, jak to czyni p. Ehrenberg, który, wysługując się Belwederowi, zelgał gładko, że „jene-

rał Haller omal nie wywołał pod Warszawa nieobliczalnej w skutkach katastrofy.

Jesteśmy spokojni, bo wiemy, czego chcemy i do czego dążymy, bo jesteśmy pewni, że pójdzie za nami każdy, kto potrafi narodowo nie tylko czuć i myśleć, kto — jak to niedawno znakomicie ujął prof. Grabski — pragnie,

- 1) aby Polska była jednolitem państwem narodowym;
- 2) aby gminny, powiatowy i wojewódzki samorząd był organem współpracy społeczeństwa z władzą państwową dla gospodarczego podniesienia kraju i postępu narodowej kultury;
- 3) aby Polska w swej gospodarce finansowej zrównała się z państwami zachodniemi;
- 4) aby rozkwit polskiego rzemiosła, przemysłu i handlu zabezpieczył narodowi dysponowanie gospodarczymi siłami Polski i niezależnienie się od żydów;
- 5) aby Polska stała się państwem praworządnem, wolnem od nieobliczalnych eksperymentów społecznych i szalonego ryzyka politycznego;
- 6) aby cywilizacja polska opierała się na zasadach narodowych i chrześcijańskich, a nie na żydowskim nihilizmie moralnym;
- 7) aby ekspansja dziejów narodu szła ku morzu, ku zachodniej gospodarce i społecznej kulturze, a nie ku stepom ukraińskim, ku azjatyckim wyścizjom politycznym i despotycznym metodom rządzenia.

Jesteśmy wreszcie spokojni, bo nie wołamy, jak lewica: „z Piłsudskim Polska stoi lub upada“, bo nie opieramy się na kruchej podstawie osobistej, ale na sile idei i na potęgę twórczej myśli. Jeśli zwyciężymy, będzie to już rzeczą drugorzędną i nieistotną, czy na czele stanie Dmowski, Korfianty, Tramczyński, czy kto inny, bo ktokolwiek nim będzie, będzie miał za sobą naród i ducha jego dziejów, który mu pozwoli jasną i prostą drogą powieść Państwo ku jasnej przyszłości.

Jeśli zwyciężymy — niecierpiąca zwłoki naprawa Rzeczypospolitej in capite et membris rozpocznie się zaraz, jeśli nas przemoże moc ciemności, będziemy ratowali Państwo od zguby drogą twórczej opozycji. W każdym razie nie wątpimy ani na chwilę, ani ręk bezczynnie nie założymy.

Dlatego jesteśmy spokojni wśród gorączki.

(—)

Walka o polskość Wszechnicy Jagiellońskiej.

(Korespondencja własna.)

Kraków, 18 października.

Kraków stał się we wtorek widowiskiem olbrzymich demonstracji, jakie urządziła akademicka młodzież narodowa, przeciwko lewicowo-konserwatywnym czynnikom, rządzącym na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie oraz przeciwko żydom.

Jak wiadomo, narodowa młodzież akadem. w Krakowie w związku z odbytym niedawno wiecem akademickim we Lwowie w sprawie zamknięcia ilości żydów na wszechnicach polskich do 11%, zwołała podobny wiec ogólniakademicki na poniedziałek b. tygodnia. Władze akademickie z rektorem Natansonem oraz z prorektorem Estreichem na czele odmówiły jednak stanowczo pozwolenia na odbycie wiecu w gmachu uniwersyteckim i wręcz zakazały jego zwoływania wogóle, tłumacząc niesłychane swoje stanowisko tem, że młodzieży krakowskiej nie wolno mieszać się do postulatów młodzieży lwowskiej, oraz że o sprawie żydowskiej nie wolno mówić na uniwersytecie.

To oświadczenie rektora wywołało wśród młodzieży i w całym Krakowie ogromne wzburzenie. Jako głównego kierownika tej obrony żydów opinia wskazała odrazu prorektora Estreichera, który jest sprężyną polityki Uniwersytetu krakowskiego.

Młodzież narodowa, ufna w poparcie ogółu młodzieży polskiej, bez różnicy na programy ideowo-polityczne, zwołała wobec tego wbrew zakazowi prof. Estreichera i idącego na jego pasku rektora Natansona, wiec, który miał się odbyć we wtorek.

Prof. Estreicher chwycił się jednak niesłychanego w dziejach życia akademickiego środka, aby tylko przeszkodzić wiecowi, który miał się stać świetną i olbrzymią manifestacją narodową. Oto władze akademickie wezwały przed wiecem policję, aby przeszkodziła zwołaniu zgromadzenia. Istotnie policja przybyła w bardzo znacznej ilości przed gmach Sokoła gdzie wiec miał się odbyć i obrzuwszy budynki nie wpuściła wielotysięcznych tłumów młodzieży, przybyłych na wiec. Nie chcąc dopuszczać do awantur, któreby mogły doprowadzić do nieobliczalnych skutków, inicjatorowie wiecu wezwali zgromadzonych do demonstracyjnego pochodu przez miasto.

Pochód młodzieży narodowej Uniwersytetu krakowskiego wśród śpiewów potężnej Roty ruszył przez ulice miasta i zatrzymał się pod gmachem Wszechnicy. Tu dopiero młodzież dowiedziała się, że w budynku odbył się właśnie wiec żydów, którzy protestowali przeciwko ograniczeniu „wolności nauki”. Fakt ten, który błyskawicznie rozszedł się w tłumie, wywołał szalone wzburzenie.

Delegacja, która udała się natychmiast do rektoratu, trafiła właśnie na obrady Senatu. Założywszy protest przeciwko praktykom władz akademickich, które użyły policji przeciwko młodzieży, delegacja zażądała wyjaśnienia, dlaczego w uniwersytecie odbył się wiec żydowski. Tu dopiero wykryła się fałszywa gra prof. Estreichera. Oficjalnie oświadczył rektor delegacji, że o wiecu żydowskim nie (!) nie wiedział (!). Na wniesione zażalenie delegacji, że młodzież polska musi tułać się po obcych budynkach w sprawach obchodzących ją najżywiej, rektor „wyjaśnił”, że pozwolenia na wiec nie udzielił, sądząc, że może on mieć charakter polityczny (!). Na żądanie delegacji rektor udzielił wreszcie pozwolenia na odbycie wiecu w sprawie żydowskiej, który też odbędzie się w tych dniach.

W ten sposób zakulisowa akcja, prowadzona austriackimi metodami przez prof. Estreichera, została udaremniona dzięki zwartemu frontowi młodzieży narodowej. Pomimo intencji prof. Estreichera, z murów Wszechnicy krakowskiej padnie żądanie zmniejszenia liczby żydów na Uniwersytecie. Postawa narodowego bloku młodzieży okazała się wreszcie silniejsza od przymierza lewicowo-żydowsko-estreicherowskiego. Zwycięstwo na wiecu, który, jak się dowiadujemy, ma się odbyć w najbliższy poniedziałek, będzie przygodnym, mafijskim konserwatywno-socjalistycznym, żerującym w Krakowie od czasu wojny.

UROCYSTOŚCI BUKARESZEŃSKIE.

Bukareszt. (PAT.) Wczoraj odbył się w pałacu królewskim wielki obiad galowy z udziałem 220 osób. Dzisiaj rano w sali tronowej przyjmowała rumuńska para królewska zagranicznych księżat krwi, misje zagraniczne oraz korpus dyplomatyczny. Następnie składano hołd 10.000 przedstawicieli rumuńskich miast i miasteczek, poczem odbył się wydany na cześć merów bankiet pod przewodnictwem burmistrza Bukaresztu. W końcu odbyło się przedstawienie galowe w teatrze narodowym.

„APOLLO” wyświetla
tylko przez parę dni

II-gą część Indyjskiego grobowca

Kowieńskie apetyty na Kłajpedę.

Gdańsk. (PAT.) „Dziennik Gdański” donosi z Kłajpedy: Kłajpedzkie dzienniki ogłosiły pismo Litwinów, zwolenników samodzielności Kłajpedy, wystosowane do Rady ambasadorów. W piśmie tem Litwini wskazują na agitację uprawianą przez gen. Nagjiewiczusa, który co kilka dni przybywa na obszar Kłajpedy i prowadzi tam intrygi polityczne i uprawia szpiegostwo wojskowe na rzecz Litwy. Agitatorzy ogłaszają, że Litwini nie spoczną, dopóki nie zagarną cały obszar Kłajpedy drogą zamachu wojskowego. Wobec tego pismo zwraca się do Ra-

dy ambasadorów z prośbą o udzielenie komisarzowi państw sprzymierzonych w Kłajpedzie polecenia, aby nie dopuszczał na obszar Kłajpedy agitatorów litewskich, i wyrażają pragnienie, aby Kłajpeda pozostała wolnym państwem, pod ochroną jednego z państw sprzymierzonych. W końcu autorowie pisma zaznaczają, że państwa sąsiednie, a zwłaszcza Polska, nie będą miały dostępu do portu Kłajpedy, i w ten sposób Litwini doprowadzą ostatecznie do upadku Kłajpedy.

6 układ handlowy z Rosją.

Warszawa. (Tel. wł.) 18 października. Dowiadujemy się, że wkrótce mają się rozpocząć rokowania w sprawie układu handlowego polsko-rosyjskiego. Sprawa ta była poruszana w czasie pobytu Czicherina w Warszawie.

Genewa. (PAT.) Przedstawiciele komitetu dra Nansena na Ukrainę donoszą, że akcja pomocy, prowadzona przez władze sowieckie, musiała być wskutek braku środków obecnie przerwana. Wyłoniła się konieczność zamknięcia wielu istniejących kuchni. Władze sowieckie są wszędzie bardzo zadłużone, a w niektórych okręgach winne są poważne

sumy pieniężne organizacji Nansena. Sekretariat dra Nansena komunikuje, że władze sowieckie nadesłały znamienne wiadomości w sprawie zbiorów. Na ostatniej konferencji delegatów okręgów objętych głodem oświadczone publicznie, że w ciągu dwóch lub trzech miesięcy głód zapanuje w znacznej części prowincji, a ludność po wyczerpaniu zapasów będzie oczekiwała pomocy rządowej. Specjalnie wymieniono okręgi Donu, Carycyna i Mikołajewska. W niektórych okręgach mieszkańcy potrzebują pomocy już obecnie, w innych zaś, według obliczeń 35—40 proc. ludności będzie potrzebowało pomocy przed Bożym Narodzeniem.

Traktat z S. H. S.

Warszawa. (Tel. wł.) 18 paźdz. Wczoraj na posiedzeniu delegatów rządu polskiego i misji jugosłowiańskiej zakończono ostatecznie omawianie tekstu i ustalenie treści poszczególnych artykułów umowy polsko-jugosłowiańskiej. 18 bm. popołudniu minister Strassburger wydał przyjęcie na cześć delegacji. Prawdopodobnie 19 bm. podpisany zostanie traktat handlowy polsko-jugosłowiański.

Warszawa. (Tel. wł.) 18 paźdz. Rokowania handlowe japońsko-polskie dobiegają końca, tak że podpisanie umowy nastąpi w ciągu przyszłego tygodnia.

SPRAWA JAWORZYN.

Warszawa. (Tel. wł.) 18 paźdz. W sprawie Jaworzyny, która jest obecnie przedmiotem obrad komisji prawnej Rady ambasadorów, dowiadujemy się, że nasze życzenia będą w pewnej mierze uwzględnione.

REEWAKUACJA MIENIA POLSKIEGO.

Warszawa. (Tel. wł.) 18 paźdz. Ekspersi warszawscy delegacji polskiej w mieszanej komisji reewakuacyjnej rozpoczęli przyjmowanie przybyłego dziś z Rosji transportu reewakuowanego mienia. Przybyło 24 wagony, w tem 17 wagonów dzwonów, dalej maszyny fabryki papieru Szyllera, akty Heroldji Królestwa Polskiego, reszta mebli z Zamku, krytych arrasami itd.

WYBORY W LOTWIE.

Ryga. (PAT.) Wedle ostatecznych obliczeń, w czasie wyborów do sejmu lotewskiego uzyskała lista polska w Letgalii 34.170 głosów.

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA KOLEJOWA.

Warszawa. (AW.) 7 listopada w Lucernie rozpoczęła się europejska konferencja kolejowa, która ma za zadanie ustalić komunikację międzynarodową państw europejskich od połowy r. 1923. Odnośne linie komunikacyjne europejskie tych pociągów, które dotyczą Polski, są następujące: pociąg Bukareszt—Ostenda (przez Lwów, Kraków, Katowice, Wrocław, Berlin), pociąg pospieszny Warszawa—Gdańsk (przez Malborg, tranzytem przez niemiecki brzeg Wisły), ten ostatni pociąg skróci komunikację między Warszawą a Gdańskiem. Z ramienia rządu polskiego w konferencji tej weźmie udział wicedyrektor departamentu ruchu w ministerstwie kolei p. Moskwa w towarzystwie przedstawicieli odnośnych dyrekcji kolejowych.

Warszawa. (AW.) „Przegląd Wieczorny” podaje, że zapowiadana od 1 listopada br. podwyżka taryf kolejowych nie jest jeszcze pewną. Projektowana podwyżka o 100 proc. taryfy osobowej i o 50 proc. towarowej będzie tematem obrad zainteresowanych ministerstw.

Sprawy włoskie.

Rzym. (PAT.) Rada ministrów proponuje otwarcie parlamentu na 7 listopada. Poza tem przyjęto na wczorajszym posiedzeniu Rady ministrów projekt dekretu o uznaniu dnia 4 listopada za święto narodowe włoskie.

Rzym. (PAT.) „Giornale di Italia” donosi z Rzygu o nowym zwycięstwie koalicji narodowo-faszystowskiej w tej prowincji, gdzie podczas wyborów samorządowych w 60 gminach na ogólną liczbę 62 zwyciężyli kandydaci koalicji. Poprzednio dominował w tej prowincji blok socjalistyczno-ludowy.

Berlin. (PAT.) Dziś odbyły się ostateczne narady rządu Rzeszy z rzeczoznawcami nad kwestię mających być wypuszczonych w obieg bonów skarbowych. Najmniejsze bony mają odpowiadać wartości 25 dolarów, tudzież 50 i 75 dolarów.

Berlin. (Tel. wł.) 18 października. Niemcy mają wydać szereg zarządzeń, utrudniających wjazd do kraju. Zarządzenia te mają na celu zmniejszenie drożyzny.

Genewa. (PAT.) Dziś otwarto tu 4-ty międzynarodowy kongres prasy. Reprezentowani są przedstawiciele 54 państw. Prezydentem wybrano ponownie lorda Bournehana. Konferencja potrwa 14 dni.

Warszawa. (Tel. wł.) 18 paźdz. Naczelnik Państwa podpisał nominację p. Konstantego Skirmunta na posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Rzplitej w Londynie, oraz p. Dra Wróblewskiego na posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Rzplitej w Waszyngtonie.

Warszawa. (Tel. wł.) 18 października. Dowiadujemy się, że na konferencji ministrów w Rewlu sprawa naszego stosunku do Litwy kowieńskiej wcale nie była poruszana.

Warszawa. (PAT.) W związku z aktami sabotażowymi, uprawianymi przez Ukraińców, oraz ze sprawą rozszerzenia właściwości sądów doraźnych na obszar Małopolski, uznał minister sprawiedliwości za niezbędne rozciągnąć szczególny nadzór nad sprawami karnymi wynikłymi na tym obszarze i dla wzmocnienia działalności urzędów prokuratorskich delegował sędziego Edwarda Lorenza do Lwowa i do innych miast okręgu apelacji lwowskiej.

DZIEŁA LENINA.

Wiedeń. (AW.) „N. Fr. Presse” donosi z Rygi, że staraniem moskiewskiego nakładu państwowego wyjdzie zbiorowe wydanie dzieł Lenina w 19 tomach. Redakcja została powierzona specjalnej komisji pod przewodnictwem Kamieniewa.

ŚLUB WILHELMA.

Wiedeń. (AW.) „N. W. Abendblatt” donosi z Berlina, że ślub b. cesarza Wilhelma odbędzie się 5 listopada br. w Dorn. Ślub będzie kościelny i cywilny. Tego ostatniego udzieli burmistrz miasta Dorn. Na ślub zaproszono około 50 osób.

Naruszenie suwerenności Rzeczypospolitej Polskiej.

(Oświadczenie Związku Obrony Kresów Zachodnich).

„Deutschensbund” zwrócił się w listopadzie 1921 r. do Ligi Narodów z memorjałem w sprawie rzekomych nadużyć Rządu Polskiego w stosunku do Niemców. Komisja prawników, ustanowiona dla zbadania spraw niemieckich, przedłożyła dnia 30. września br. Radzie Ligi Narodów swą opinię, która idzie po linii żądań niemieckich, a zarazem narusza prawa suwerenne Państwa Polskiego. Chodzi tu zwłaszcza o sprawę osad anulacyjnych, przechodzących albo na własność Państwa Polskiego z samego prawa, albo podlegających likwidacji.

Bezprawnym było już samo wniesienie memoriału z dnia 12. listopada 1921 r. przez „Deutschensbund” do Ligi Narodów:

1) ponieważ jedynie członkowie Ligi Narodów jako tacy, tj. Państwa poszczególne, mogą zwracać uwagę Ligi Narodów na przekroczenia zobowiązań, przyjętych t. zw. traktatem o mniejszościach. Tak postanawia 12 artykuł tegoż traktatu z dnia 28. czerwca 1919. „Deutschensbund” zaś nie jest suwerenny a przysługują mu tylko polskie prawa wewnętrzno-państwowe.

2) Ponieważ „Deutschensbund” sprawę ściśle wewnętrzną, zagwarantowaną artykułami 92 i 255 Traktatu Wersalskiego nie tylko Polsce, lecz także Francji i Belgii, motywuje argumentami, wynikającymi z traktatu o mniejszościach. Sprowadza wobec tego sprawę wewnętrzną o charakterze sporu prawnego pomiędzy Rządem Polskim a jego obywatelami do zagadnienia narodowościowego, co jest fałszywe i sprzeciwiające się zobowiązaniom międzynarodowym, zaciągniętym przez Polskę.

Bezprawnym było wobec powyższych powodów rozpatrywanie memoriału „Deutschensbundu” przez Ligę Narodów dnia 14. stycznia i 28. marca b. r., oraz zarządzenie wstrzymania eksmisji kolonistów. Dalej bezprawnym było przyjęcie opinii komisji prawników dnia 30. września br. z tychże powyżej wymienionych powodów.

Rząd Polski nie powinien i nie może zgodzić się na uznanie opinii komisji prawników, albowiem:

1) Rząd Polski jest związany prawem obowiązującym na ziemiach polskich. Niemiecki kodeks cywilny (par. 985—986), ustanowiony przez Niemców, samych opiewa, że prawomocność kontraktów istnieje dopiero po udzieleniu sądowego przewłaszczenia, czyli że nabywca musi być zapisany w księdze gruntowej jako właściciel danej nieruchomości. Wobec tego kontrakty zawarte a nieuprawomocnione przed rozjeżem nie są ważne na mocy kodeksu niemieckiego a opinia komisji prawników sprzeczna jest z postanowieniami tegoż kodeksu, dotąd obowiązującego na ziemiach b. dzielnicy pruskiej, wskutek czego narusza suwerenne prawa Rzeczypospolitej Polskiej przez mieszanie się do ustawodawstwa wewnętrzno-państwowego.

2) Traktat Wersalski uprawnia państwo, rewindykujące swe ziemie od Rzeszy Niemieckiej, a więc i Polskę, do nieuznania zobowiązań zaciągniętych przez Rząd Niemiecki, z czego zresztą korzystają inne państwa — a nawet sama Liga Narodów na terenach mandatowych (kolonie niemieckie). Na zasadzie tego uprawnienia Rząd Polski nie potrzebuje uznać kontraktów dzierżawnych zawartych przez komisję kolonizacyjną z kolonistami niemieckimi i może wbrew opinii komisji prawników umowy te unieważnić.

Z powyższych wymienionych powodów społeczeństwo polskie zorganizowane w Związku Obrony Kresów Zachodnich uważa, iż opinia komisji prawników przedstawiona przez delegata brazylijskiego p. de Gamę, dnia 30. września na zgromadzeniu Ligi Narodów jest nie do przyjęcia dla Polski i Rządu Polskiego:

1) Opinia ta bowiem jest sprzeczna z traktatami międzynarodowymi gwarantującymi prawa Polski;

2) zarazem narusza ustrój wewnętrzny Państwa Polskiego (ustawę sejmową z 15. lipca 1922 r. i kodeks niemiecki);

3) oprócz tego opinia komisji prawników idzie w kierunku zmuszania Rządu Polskiego do uprawiania kolonizacji niemieckiej na polskich ziemiach i do niczem niezasadzonego utrwalenia żywiołu wrogiego, antypaństwowego. Przyczem opinia komisji prawników wyrządza szkodę ogromną tysiącom osadników polskich, którzy już obłąli osady.

W obronie naszych ziem, odwiecznie polskich, w obronie słusznych i traktatami zagwarantowanych praw wewnętrzno czy zewnątrzno-państwowych, Związek Obrony Kresów Zachodnich zwraca się do Rządu Polskiego, by korzystając z praw swych w całej rozciągłości, nie uznał opinii opartej na błędnych przesłankach i krzywdzącej prawa i interesy narodu polskiego. Zarazem Związek O. K. Z. zapewnia wszystkich zainteresowanych osadników polskich, że społeczeństwo polskie zorganizowane w Związku O. K. Z. stać będzie niezłomnie na straży ich praw wbrew uroszczeniom „Deutschensbundu” itp. antypaństwowych organizacji.

Związek Obrony Kresów Zachodnich.

Arcywesoła komedia wkrótce w Kinie Lew Jedynaczka w spodniach

Przesilenie w Anglii.

L. GEORGE TWORZY NOWĄ PARTJĘ.

Londyn. (Tel. wł.) 18 października. Niepewne położenie ostatnich dni zaczyna się wyjaśniać. W kręgach politycznych twierdzą, iż według wszelkiego prawdopodobieństwa rząd jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia rozwiąże parlament.

Oznaczałoby to, że Lloyd George zdecydował się nie ustępować, lecz podjąć walkę ze swoimi przeciwnikami. Przyjaciele Lloyd George'a zapewnijają, iż Lloyd George ma najlepsze widoki utworzenia nowej partji. Jako przywódca tej nowej partji objąłby on i w nowym gabinecie tekę prezydenta ministrów. Czy do tzw. partji L. George'a weszłaby też lewica unijonistów, jest rzeczą absolutnie nieprzewidzianą. Jutro popołudniu odbędzie się zjazd unijonistów, na którym zapadnie też i w tym względzie decyzja. Jeśli Chamberlain'owi uda się pozyskać większość dla L. George'a, wówczas zwycięzca w grze będzie znów L. George.

Londyn. (Tel. wł.) 15 października. Mowa L. George'a w Leeds będzie stanowczo punktem szczytowym wielkiego tygodnia politycznego w Anglii. Od dziś do soboty wygłosi nie mniej jak 13 mówców wszystkich odcieni partyjnych przemówienia publiczne.

Londyn. (AW.) W najbliższym czasie pojawi się dekret królewski w sprawie rozwiązania parlamentu

i rozpisania wyborów. Niewyjaśnione dotąd stosunki skonsolidowały się do tego stopnia, iż obecnie jest rzeczą pewną, że 4 stronnictwa polityczne, które w tej chwili tworzą się, wezmą udział w walce wyborczej. Z pewnych źródeł donoszą, że Lloyd George we czwartek zgłosi swą dymisję, jeżeli konserwatyści wystąpią też przeciw niemu. Prawdopodobnie utworzony zostanie gabinet konserwatywny z lordem Derby na czele.

Londyn. (AW.) Konserwatywni członkowie gabinetu postanowili odbyć we czwartek konferencję, na której rozstrzygnie się los dotychczasowej polityki koalicyjnej. Wrazie dymisji Lloyd George'a ustąpi również Chamberlain.

Wiedeń. (AW.) „N. Fr. Presse” donosi z Londynu, że unijoniści poczynili już przygotowania do kampanji wyborczej. Stronnictwo mianowało 420 kandydatów. Spodziewają się, że co najmniej połowa listy przejdzie przy wyborach. „Daily Telegraph” pisze: Ostatnie wypadki polityczne dowodzą, że zerwanie koalicji byłoby nieszczęściem dla kraju. „Westminster Gazette” zaś wyraża zdanie, że dotychczas żadnemu stronnictwu nie udało się dociec tajemnicy politycznych planów L. George'a z wyjątkiem faktu, że zniszczył on koalicję, nie wie się nic pewnego.

Przed konferencją pokojową.

Paryż. (PAT.) Rząd francuski odpowiedział w zasadzie przychylnie na propozycję angielską zwołania do Londynu na 20 bm. konferencji rzeczoznawców w celu przygotowania klauzuli ekonomicznych i finansowych traktatu pokojowego z Turcją. Co się tyczy wyboru Londynu jako miejsca konferencji pokojowej, wskazał rząd francuski na niedogodność takiego wyboru, zwłaszcza wobec ostatnich angielskich mów politycznych, jawnie antytureckich. Rząd francuski proponuje Paryż, jako najwłaściwsze miejsce konferencji pokojowej.

Paryż. (AW.) „Petit Parisien” donosi, że rząd francuski zgadza się na propozycję angielską w sprawie wschodniej z zastrzeżeniem, by konferencja została zwołana do Paryża. Havas donosi z Konstantynopola, że zgromadzenie narodowe Angory trwa przy żądaniu, by konferencja odbyła się w Smyrnie.

Paryż. (PAT.) Dzisiejsze dzienniki zamieszczają wiadomości z Tracji, według których sytuacja w Tracji staje się coraz poważniejsza. Ludność ucieka w popłochu, a wojska greckie zupełnie zdeorganizowane, grabią i palą. Ludność grecka, a zwłaszcza urzędnicy greccy otrzymali hasło, ażeby wszystko z kraju wywozić co się da, a przede wszystkim zboże.

Leafield. (PAT.) Na terenie Tracji wschodniej zebranych jest 9 komisji międzysojuszniczych, mających za zadanie czuwanie nad porządkiem oraz nad ewakuacją Tracji przez wojska greckie. Komisje te mają do rozporządzenia 8—9 batalionów wojsk międzysojuszniczych.

Angora. (PAT.) Deputowani angorskiego Zgromadzenia narodowego w okręgach Tracji udadzą się w najbliższych dniach z Angory do Mudanii, a stamtąd drogą morską do Tracji.

Angora. (PAT.) Mustafa Kemal Pasza wygłosił na zgromadzeniu narodowym mowę, w której dał dokładny pogląd na wojskowe operacje armji francuskiej i omówił sprawę wolności cieśnin. Kemal Pasza zaznaczył, że Turcy byli pierwszymi, którzy żądali tej wolności. Ponieważ w Mudanii uchwalono oddanie Tracji Turcji, armia turecka będzie trzymana zdaleka od cieśnin morskich aż do chwili zawarcia pokoju.

Londyn. (PAT.) Według informacji przedstawiciela Havasa, rząd angielski zaprotestował u rządu włoskiego przeciwko wymówieniu przez Włochy traktatu w sprawie Dodekanezosu. Rząd angielski stoi na stanowisku, że jest to sprawa międzynarodowa i że powinna stanowić jeden z punktów programu przyszłej konferencji pokojowej.

Gospodarka Konstantyna greckiego.

Ateny. (PAT.) Dokumenty znalezione w ministerstwie spraw zagranicznych ujawniają szereg nadużyć, popełnianych za czasów panowania Konstantyna. Ustalały one mianowicie, że wydano dziesiątki milionów na propagandę na rzecz Konstantyna za-

granicą, podczas gdy w skarbie brakowało pieniędzy na pokrycie poborów oficerów i żołnierzy.

Ateny. (PAT.) Rada ministrów postanowiła, że wybory do nowego parlamentu odbędą się w grudniu.

Z sejmiku górnośląskiego.

DOKŁADNOŚĆ INFORMACJI PATA.

Katowice. (PAT.) Na dzisiejszym 4-tym posiedzeniu Sejmu górnośląskiego toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad deklaracją prezydenta ministrów Nowaka. Pierwszy przemawiał niemiecki reprezentant przemysłu górnośląskiego Sabat, który omówił potrzeby przemysłu górnośląskiego, oświadczył że stronnictwo jego przyjmuje do wiadomości deklarację prezydenta ministrów Nowaka, oczekuje jednak, że po słowach nastąpią czyny. Następny mówca ks. Brzózka wyraził żal, że prezydent Nowak w swej deklaracji nie wspomniał ani słówkiem o potrzebach Śląska Cieszyńskiego. Omawiając sprawę Śląska Cieszyńskiego, mówca porusza sprawę reformy rolnej na Śląsku Cieszyńskim i uzasadnia konieczność ostatecznego uregulowania sprawy parcelacji. Ks. Brzózka domagał się dalej budowy kolei łączącej Śląsk Cieszyński z Górnym Śląskiem i resztą Polski. Następnie poruszył stosunki żywności-

we i drożyzniane. W drugiej części swego przemówienia ks. Brzózka polemizował z wczorajszymi wywodami p. Biniszkiwicza. Następnie zabrał głos p. Grajec, który uzasadniał konieczność uregulowania urlopów robotniczych i zaprowadzenia na G. Śląsku Rad węglowych. Mówca krytykował sprawę kolejową oraz działalność policji na zebraniach. W końcu polemizował z wywodami p. Koriantego. Następnie zabrał głos p. Adamek, odpowiadając na wczorajsze przemówienie p. Koriantego.

Katowice. (Tel. wł.) 18 paźdz. Katowicki oddział PATA rozesłał wczoraj do prasy komunikat, w którym donosi, że Korianty przemawiał za wprowadzeniem waluty górnośląskiej na G. Śląsku. Dzisiejszy „Goniec Śląski” piętnuje tę wiadomość, jako kłamliwą. W rzeczywistości przemawiał Korianty przeciw wprowadzeniu waluty górnośląskiej, a za jaknajszyszym wprowadzeniem waluty polskiej

Dla kobiet wytwornych a praktycznych
niezbędne jest dobre pismo kobiece.

Miesięcznik

4048

„RECORD”

„Świat kobiecy”

jest najlepszym doradcą w sprawach mody,
gospodarstwa domowego, zwyczajów towarzy-
skich, kosmetyki itd. Zawiera nowele i kores-
pondencje z zagranicy; przynosi w każdym
numerze 70 modeli sukien, płaszczy, bielizny
itd. oraz wzory najróżnorodniejszych robót rę-
cznych. Kroje oraz wzory robót dostarcza się.

W lutym wielki konkurs robót kobiecych.

ZAWIADOMIENIE.

Z dniem 1. X. b. r. zaczęło wychodzić czasopismo popularno-naukowe p. n.

„PRZYRODA I TECHNIKA”

wydawane staraniem „Pol. Tow. Przyrodników im. M. Kopernika” (Kraków,
Lwów, Poznań, Warszawa, Wilno) oraz „Książnicę Polską T. N. S. W.” (Lwów —
Warszawa) przy wydatnym zasiłku Mln. W. R. i O. P.

TREŚĆ ZESZYTU I.: 1. Do czytelników (Pol. Tow. Przyr. im. Kopernika); 2. Pa-
mięci Bronisława Znatowicza (redakcja); 3. Ochrona przyrody ojczyzny i jej zna-
czenie (prof. dr. S. Krzemieniecki z Uolw. Lwów.); 4. Budowa materji w świetle
badań nowoczesnych (inż. dr. Zygmunt Fuchs, asystent Pol. Lwowski.); 5. Z dzieł
jów telegrafii bez drutu (inż. Dr. Tadeusz Malarski, prof. Szkoły Przemysłowej);
6. O gościach mrówek (prof. J. Łomnicki, dyr. Muzeum im. Dzieduszyckich); 7.
Uczenie zasług naukowych Franciszka Chłapowskiego, prof. hon. Uniw. Pozn.
W dziale redak.: Ruch nauk., Przegląd czas., Przegląd książek, Zapiski i Skrzynka red.

Wszelkich wyjaśnień udziela i zamówienia przyjmuje

**KSIĄŻNICA POLSKA T. N. S. W., LWÓW, CZARNIECKIEGO
L. 12 — WARSZAWA, NOWY ŚWIAT 59.**

Dla Woj. poznańsk. Skład główny: Księg. św. Wojciecha — Poznań, pl. Wolności.

Motory elektr. Dynamomaszyny

materiały elektr., żarówki automobilowe 6, 8, 10 i 12 Volt,
żarówki oszczędnościowe 110 i 220 Volt

poleca firma

Marjan Leikert, Lwów, Lindego 2.

4628

Nowość

Książki ciekawe

Nowość

Domańska, Fotografie mówią	550	Mp.
Hoffman, Panna de Scudery	550	„
Teffi, Kobieta Demoniczna	550	„
Daniłowski, Nad Urwiskiem	550	„
Awerczenko, Moje uśmiechy	550	„
Nałkowska, Na torfowiskach	550	„
Dygasiński, Nowele, jazdażże Ziurdanką	550	„
Condivi, Żywot Michała Anioła	550	„
Grabowski, Granim Salis	550	„
Gobineau, Gamber Ali	550	„
Rabska, Barbarzyńca	550	„
France, Święty Satyr	550	„
Twain, Historia podwójnie detek- tywna	550	„
Lemański, Prawo mężczyzny	550	„
Wierzbicki, Siostra Felicja	550	„
Sierosławski, Cierniowe drogi	550	„
Flaubert, Legenda o św. Juljanie szpital	550	„
Stevenson, Morderca Markhein i nocleg	550	„
Krzewiński 121, 122, 123	550	„
Zeromski, W sidłach niedoli	550	„
Huber, Albert Einstein i jego te- oria	550	„
Sopotnicki, Kampanja Polsko- Ukraińska	550	„
Grabski, Naród a Państwo	450	„
Brzozowski, Płomienie w 2 to- mach	2500	„
opravne	3500	„
Mrozowicka, Dzwony	1200	„
„ Po zwycięstwie	1350	„
Wysła za poprzednim nadestaniem gotówki lub za zaliczką.	4739	

Księgarnia Polska
w Bukowsku.

Do sprzedania willa murowana

dachówką kryta, solidnie budowana przed woj-
ną, składająca się z 14 ubikacji i półtora morga
ogrodu (sadu i warzywnego) przy pierwszo-
rzędnej ulicy w Samborze. Z wolnem pomie-
szkaniem, tylko Polakowi do sprzedania za
6000 dolarów. — Wiadomość w Administracji
Słowa Polskiego. 4702

Panie! uprzedzacie wzrastającą drożyznę!
Znana pracownia krawiecka przyjmuje wszelkie roboty
damskie według zagranicznych wzorów, szybko, solidnie i
Tanio! Julia Wesola Lwów, ul. Kocha-
nowskiego 3, II. p.



Wydział powiatowy w Kossowie
ogłasza

Konkurs na posady 4 lekarzy okręgowych

w Kufach, Żabiu, Pistyniu i Hrynlawie.

Do posad tych przywiązane są pobory
XII. stopnia urzędników państw. ze wszyst-
kimi dodatkami, oraz ryczałt na objazdy.
Termin wnoszenia podań do końca listopa-
da 1922.

4697

Komisarz rządowy.

Torby srebrne i wszelką biżuterję
przyjmuje do naprawy 4383
tanio i szybko
Jubiler W. BUSZEK, ul. Akademicka 6.

GORZELNIOM

polecamy:

Alkoholometry, Sacharometry, Kwaso-
mierze kapilera, Termometry do za-
cierni, wszelkiego rodzaju WAGI Raymana

najtaniej u firmy

SCHALL I EICHLER

Lwów, pl. Marjański 7, pod kawiarnią „de la Paix”
(wejście przez bramę). 4576

Meble Dywany Dekoracje Pościel

poleca

4710

po najniższych cenach

JÓZEF SCHUSTER
Lwów, Rutowskiego 10.

Kupię kamienicę

za kilkaset milionów gotówką w centrum. Zgłosze-
nia pod „Pośrednictwo G” do Adm. 4744

Rządca agronom

lat 34, z uniwersyteckiem wykształceniem z dłuższą
praktyką w pierwszorzędnym majątkach, z bardzo
dobrymi referencjami i wzorowymi świadectwami,
zmieni posadę od 1 stycznia 1923 r. Zgłoszenia pi-
semne pod „Agronom” do biura „Ruch” Kraków,
Szczepańska 9. 4707